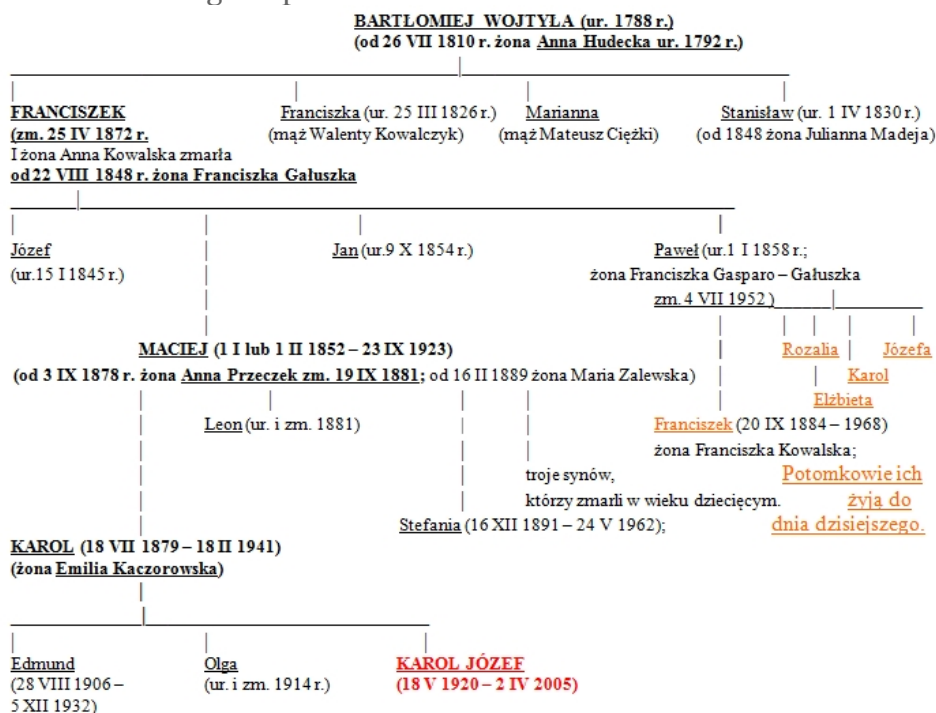
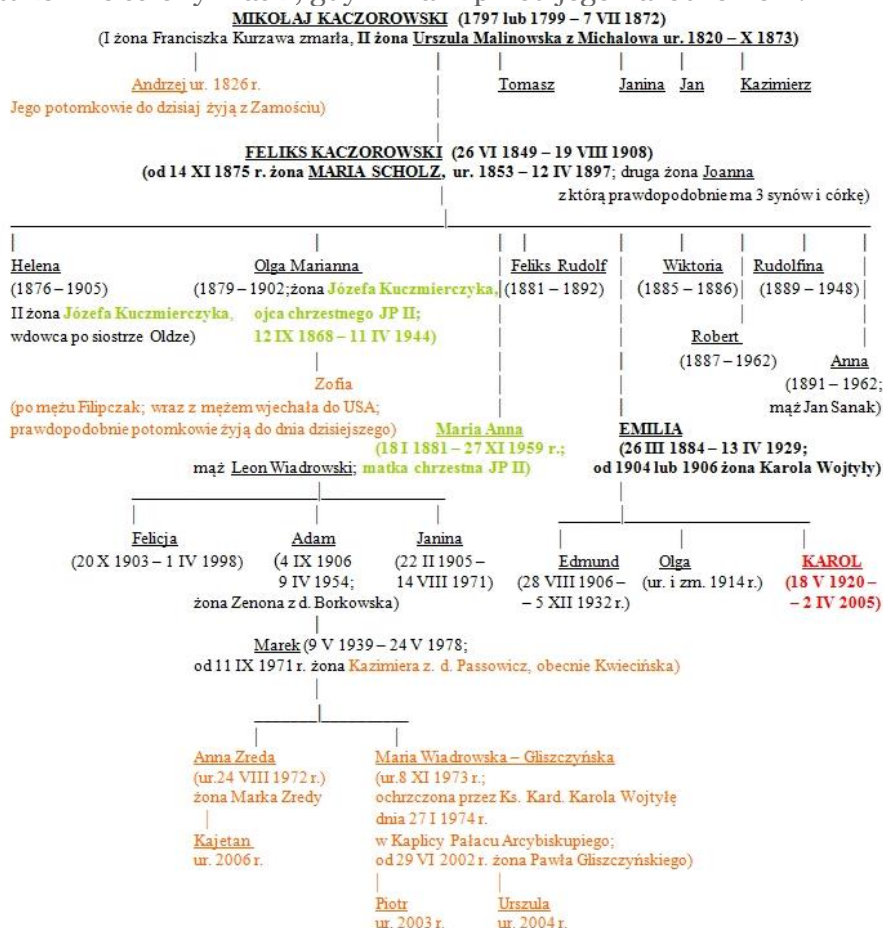


Ród Wojtyłów (bądź Woytyłów – pisane zamiennie) wywodzi się ze wsi Czaniec w Beskidzie Małym. Ta prowincjonalna polska wieś nad Sołą granicząca z Kętami należała do Białej, głównej miejscowości tego regionu. Na terenie Czaniec znajdował się kościół parafialny p.w. św. Bartłomieja, który wchodził w skład dekanatu oświęcimskiego, będącego częścią archidiecezji krakowskiej. Najstarszym członkiem rodu Wojtyłów, którego imię figuruje w aktach parafialnych jest Maciej Wojtyła, urodzony w 1765 r., ożeniony 22 lipca 1800 r. z Marianną Kowalską. Zanotowano także Franciszkę Wojtyłową (ur. 1792 r.) oraz Bartłomieja. Zdaniem badaczy genealogii, można przypuszczać, iż są to przodkowie Karola Józefa Wojtyły urodzonego 18 maja 1920 r. w Wadowicach, gdyż imiona tych przodków pojawiają się także w późniejszych dokumentach.

W sposób ciągły genealogię Karola Wojtyły, przyszłego papieża, można zrekonstruować od **prapradziadka Bartłomieja Wojtyły**, który wraz z Anną Hudecką miał czworo dzieci. Ich najstarszy syn **Franciszek, pradziadek przyszłego papieża**, był radnym gminy i *iudex comunitatis* (sędzią pokoju). Poślubił Franciszkę z. d. Gałuszka, która oprócz trzech synów urodziła w 1852 r. **Macieja**, który po kilkunastu latach opuścił Czaniec i przeprowadził się do niedalekiego Lipnika. Tam w aktach parafialnych Maciej Wojtyła został zanotowany jako „*sartor ex Czaniec*” (krawiec z Czaniec) i „*agricola*” (rolnik). W rodzinnych wspomnieniach pozostał jednak jako cechmistrz krawiecki. Ożenił się z Anną Przeczek, córką piekarza, która 18 lipca 1879 r. urodziła pierworodnego syna, któremu nadano imię Karol. Po kilkudziesięciu latach, **Karol Wojtyła został ojcem Karola Józefa, przyszłego papieża Jana Pawła II**. Dziadek Maciej Wojtyła zmarł 23 września 1923 r. w Lipniku, gdzie został pochowany we wspólnym grobowcu z żoną Marią. Jego trzyletni wówczas wnuk Karol, przyszły papież, nie zachował o nim żadnego wspomnienia.



Matka przyszłego Jana Pawła II, Emilia pochodzi z rodziny Kaczorowskich. Genealogię tego rodu, w sposób ciągły można odtworzyć od **Mikołaja Kaczorowskiego, pradziadka przyszłego papieża**, który od 1821 r. pracował w warszawskich stajniach Zamoyskiego, a następnie w przy pałacu w Klemensowie. Po śmierci pierwszej żony, Franciszki z d. Kurzawa, ożenił się z Urszulą Malinowską z Magnuszewa, która 26 czerwca 1849 r. urodziła syna **Feliksa. Jest to drugi dziadek** przyszłego papieża. Feliks Kaczorowski, z zawodu rymarz (specjalizował się w objaniu powozów), początkowo pracował jako stangret w dobrach hrabiego Andrzeja Zamoyskiego. Po śmierci hrabiego w 1874 r. Feliks przeprowadził się do Białej, gdzie ożenił się z córką szewca, Marią Anną z d. Scholz. Urodziło im się dziewięcioro dzieci, w tym **Emilia, matka przyszłego papieża** (26 marca 1884 r.) oraz Maria Anna, która po mężu przyjęła nazwisko Wiadrowska i była matką chrzestną Karola Wojtyły. Rok po urodzeniu Emilii rodzina Kaczorowskich przeprowadziła się do Krakowa. Karol Wojtyła nie znał swoich dziadków ze strony matki, gdyż zmarli przed jego narodzeniem.



16 X 1978 r. w dniu pamiętnego konklawe, z żyjących członków bardzo bliskiej rodziny Karola Wojtyły została tylko córka Marii Anny Wiadrowskiej, matki chrzestnej Karola Wojtyły, Felicja Wiadrowska. Do niej po wyborze Ojciec Święty Jan Paweł II napisał: „Droga Lusi, Pan Bóg zrzędził, że pozostaję w Rzymie. Niezwykle to zrzęczenie Bożej Opatrzności. Myślę sobie w tych dniach wiele o moich Rodzicach i Mundku, ale myślę także o Twojej Mamie i Ojcu, którzy zawsze byli tak dobrzy dla mnie. Wspominam

też śp. Janka i Adama, a także śp. Rudolfinę, Annę i Roberta. Polecam Bogu ich dusze. Dużo mi wyświadczyli dobrego. Polecam również Bogu duszę śp. Stefanii, siostry mojego ojca. Ty zostałeś jedna przy życiu z całej mojej najbliższej Rodziny (...)"

Jan Paweł II, Państwo Watykańskie 27 X 1978"

Karol Wojtyła, ojciec przyszłego papieża, ukończył szkołę podstawową i trzy klasy gimnazjum. Przez dłuższy czas pracował jako krawiec. W 1900 r. został powołany do austriackiego wojska i służył w 56 pułku piechoty hr. Dauna stacjonującym w Wadowicach. Po roku awansował na starszego szeregowca, a w 1904 r. na podoficera rachunkowego. Ożenił się wówczas w Wadowicach z Emilią Kaczorowską. Według wspomnień przyrodniej siostry Karola, Stefanii Wojtyły, ślub Karola z Emilią miał miejsce w Krakowie, gdzie Karol mieszkał i pracował w kwatermistrzowie. Do Wadowic zaś przeprowadzili się dopiero w 1919 r.

W wiedeńskim archiwum wojskowym odnotowane zostały następujące zapiski na temat Karola Wojtyły: „władza językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie”, „bardzo dobrze redaguje ‘koncepty’”, „ma bardzo poprawne czystopisy”, „szybko pisze na maszynie”, „nadzwyczaj dobrze rozwinięty, prawego charakteru, poważny, dobrze ułożony, skromny, dbały o honor, z silnie rozwiniętym poczuciem obowiązku, bardzo dobroduszny (łagodny) i niezmordowany (pracowity)”. Kilka lat później przełożony Wojtyły potwierdził powyższą opinię: „Pod każdym względem poprawny, całkowicie godny zaufania, podoficer doskonale pełniący kancelaryjną pracę, godny każdego wyróżnienia”.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości Karol Wojtyła przeszedł do polskiej armii w stopniu porucznika. Wadowiczanie jednak nadali mu przydomek „Kapitan”, który zachował także będąc na emeryturze na którą przeszedł w 1927 r.

Emilia Kaczorowska, matka przyszłego papieża, prawdopodobnie skończyła osiem klas w szkole sióstr Miłości Bożej przy ul. Pędzichów w Krakowie. Okres młodości Emilii naznaczony został stopniowym odchodzeniem bliskich jej osób, jej sióstr i rodziców (matka zmarła gdy Emilia miała 13 lat, ojciec zaś gdy miała 24). Życie nie rozpieszczało tej wrażliwej i delikatnej kobiety nawet później, gdy została żoną wojskowego. **W 1914 r. osiem lat po urodzeniu pierwszego syna, Edmunda, urodziła córeczkę, Olę**, która niebawem po urodzeniu zmarła. Mimo bólu i cierpienia życie toczyło się dalej, aby niebawem wynagrodzić to co zostało przedwcześnie zabrane. Szczęściem i radością dla Emilii stał się jej drugi syn, **Karol Józef, który przyszedł na świat ok. godziny siedemnastej 18 maja 1920 r.** Mieszkali wówczas w Wadowicach, w domu należącym do Chaima Bałamutha przy Rynku 2, m. 4 (dziś Kościelna 7). **Karol Józef został ochrzczony 20 czerwca 1920 r.** w kościele parafialnym **przez** kapelana wojskowego, przyjaciela ojca, **ks. Franciszka Żaka**. Jego rodzicami chrzestnymi byli siostra matki, Maria Anna Wiadrowska oraz Józef Kuczmiarczyk, szwagier Emilii.

„Karol” to imię zbyt poważne jak dla małego chłopca, dlatego matka nazywała swego syna czułym zdrobnieniem „Lolus”. Znajomi zaś mówili do niego „Lolek”. Emilia od początku wychowywała swego synka w atmosferze pobożności. Marzyła, żeby jeden z jej synów został księdzem. „Ona chciała mieć dwóch synów: lekarza i księdza; mój brat był lekarzem, a ja mimo wszystko zostałem księdzem” – po latach w rozmowie z André Frossardem dziecięce swe lata wspominał Jan Paweł II. (A. Frossard, Nie lękajcie się. Rozmowy z Jenem Pawłem II, Kraków 2005, s. 12)

Matka przyszłego papieża zmarła 13 kwietnia 1929 r. w wieku czterdziestu pięciu lat. W świadectwie zgonu zostało odnotowane „*myocarditis, nephritis*” (zapalenie mięśnia sercowego i niewydolność nerek). Lolek wówczas nie miał jeszcze dziewięciu lat. W maju tego samego roku Lolek przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej.

Dla ojca Lolka, śmierć żony była dramatem, jednak nie zaskoczeniem. Jej stan zdrowia, który z miesiąca na miesiąc się pogarszał nie napawał nadzieją. Jako człowiek głębokiej wiary, dzień po pogrzebie zabrał swoich dwóch synów do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, by tam szukać pocieszenia i sił. Życie powoli nabierało nowego rytmu. Trzy lata później nagła śmierć pierworodnego syna Edmunda boleśnie doświadczyła Karola po raz drugi.

Edmund urodził się 28 sierpnia 1906 r. Był człowiekiem pełnym uroku, niezwykle zdolnym, żywiołowym i wesołym. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie 30 maja 1928 r. otrzymał tytuł Doktora Wszech nauk Lekarskich. Rozpoczął swą praktykę lekarską w jednym z krakowskich dziecięcych szpitali. Wkrótce został przeniesiony do szpitala w Bielsku – Białej. Pracował tam z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem. Zaraził się szkarlatyną od pacjentki, przy której czuwał całą noc. **Mundek**, bo tak nazywali go najbliżsi, **zmarł 5 grudnia 1932 r.**

Po latach w rozmowie z André Frossardem Jan Paweł II tak wspominał swego starszego brata: „Mój brat Edmund zmarł u progu samodzielności zawodowej, zaraziwszy się jako młody lekarz groźną odmianą szkarlatyny, co wówczas (1932) przy nieznajomości antybiotyków było zakażeniem śmiertelnym. Są to wydarzenia, które głęboko wyryły się w mej pamięci – śmierć brata chyba nawet głębiej niż matki, zarówno ze względu na szczególne okoliczności, rzec można tragiczne, jak też i z uwagi na moją większą wówczas dojrzałość. Liczyłem w chwili jego śmierci dwanaście lat”. (A. Frossard, Nie lękajcie się. Rozmowy z Jenem Pawłem II, Kraków 2005, s. 12)

Karol zwany Lolkiem, **15 września 1926 r. rozpoczął naukę w męskiej Szkole Podstawowej im. Marcina Wadowity w Wadowicach.** Był zdyscyplinowanym, bardzo zdolnym, bystrym i pilnym uczniem. Po śmierci matki wraz z ojcem prowadził życie skromne i uregulowane. O szóstej pobudka, śniadanie, codzienna Msza św. Następnie szkoła, po której wraz z ojcem udawał się na obiad do jadłodajni p. Marii Banaś. Po obiedzie dwie godziny odpoczynku i zabaw. Wraz z kolegami biegał nad Skawę, grał w piłkę nożną. Zimą w hokeja bądź w przykościelnej sali w ping – ponga. Następie

odrabiał lekcje w domu. Na zakończenie dnia wraz z ojcem szedł na spacer, podczas którego nieraz wchodzili do kościoła.

We wrześniu 1930 r. rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Odkrył wówczas „szczególne zamiłowanie” do lekcji języka polskiego, a zwłaszcza do języka – słowa, ich znaczeń i ich brzmień. To rozbudziło w nim zainteresowanie poezją i teatrem. Uczęszczał na spotkania Kółka Teatralnego stworzonego przez polonistów z żeńskiego gimnazjum im. Michaliny Mościckiej i męskiego gimnazjum im. Marcina Wadowity. Jedną z pierwszych wystawionych sztuk w której zagrał Karol była *Antygona* Sofoklesa. Grał wówczas Hajmona. W lutym 1937 r. amatorski teatr wystawiał *Balladynę* J. Słowackiego, w której grał dwie role: Kirkora oraz objętą w ostatniej chwili rolę von Kostryna. Grał także w *Ślubach panińskich* A. Fredry, w sztuce *Zygmunt August* St. Wyspiańskiego, w *Nie – Boskiej komedii* Z. Krasińskiego. Karol nie tylko był aktorem, ale także pomagał w pracach reżyserskich.

Dla Karola lata gimnazjalne to był czas nawiązywania głębokich relacji, które trwały przez całe życie. Zaprzyjaźnił się m.in. ze Zbigniewem Siłkowskim, z którym długo siedział w jednej ławce. Także z Janem Kusiem, Tomaszem Romańskim, Antonim Bohdanowiczem, który później został biskupem. Szczególnymi zaś przyjaciółmi Karola byli Żyd - Jerzy Kluger oraz Halina Królikiewicz, po mężu Kwiatkowska, córka dyrektora gimnazjum, która już wtedy była dobrze zapowiadającą się aktorką. Zaprzyjaźnił się także z Mieczysławem Kotlarczykiem, nauczycielem prywatnego gimnazjum karmelitów, z którym godzinami rozmawiał o teatrze, literaturze i filozofii. Bliski Karolowi był także ks. Kazimierz Figlewicz, który jako wikary wadowickiej parafii, uczył gimnazjalistów religii. Był on dla Karola duchowym przewodnikiem, który czuwał nad religijnym rozwojem dobrze zapowiadającego się młodzieńca. Dzięki niemu Karol został ministrantem.

Ojciec Lolka także czuwał nad religijnym i intelektualnym rozwojem swego syna. Wspólnie czytali Pismo Św. Często pielgrzymowali do Kalwarii Zebrzydowskiej, czy wyruszali na górskie szlaki. Ojciec zaszczepiał w nim zainteresowanie historią Polski oraz chęć podróżowania. Często zasiadali razem i pochylali się nad atlasem geograficznym. Uczył go języka niemieckiego i dlatego opracował dla niego mały słownik.

3 maja 1938 r. Karol przyjął **sakrament bierzmowania** wybierając jako swego patrona **św. Huberta**. Jego świadkiem był ojciec przyjaciela, p. Siłkowski. Kilka dni później, bo **14 maja Karol zdał egzamin dojrzałości**. Latem wraz z ojcem przeprowadził się do Krakowa, gdzie zamieszkał w domu wujka Roberta, na Dębnikach, przy ul. Tynieckiej 10.

„Z synowskim oddaniem całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami

codziennego życia w trudnych czasach” (Jan Paweł II, Przemówienie do wiernych, Wadowice 16 czerwca 1999 r.)

Po maturze, **Karol rozpoczął studia z filologii polskiej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego**. Ukończył tylko pierwszy rok. 6 listopada 1939 r. Niemcy zlikwidowali Uniwersytet wywożąc jego profesorów do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

Zafascynowanie teatrem i rolą słowa, mimo zagrożeń, jakie niosła ze sobą wojna, było w Karolu wciąż żywe. Karol wiele czytał i pisał pierwsze młodzieńcze utwory literackie. Od października 1939 r. z Tadeuszem Kwiatkowskim i Danutą Michałowską wieczorami spotykał się w domu Juliusza Kydryńskiego, gdzie z podziałem na role czytali wielką literaturę polską. Z grupy tej nieco później, bo **22 sierpnia 1941r. powstał Teatr Rapsodyczny**, na czele którego stanął Mieczysław Kotlarczyk, wadowicki przyjaciel Karola, który także przeprowadził się do Krakowa. Konspiracyjny teatr rozpoczął swą działalność od rapsodów *Króla – Ducha* J. Słowackiego. Stąd nazwa Teatr Rapsodyczny.

Nieco wcześniej, bo w lutym 1940 r. w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach, gdzie organizowane były dla męskiej młodzieży spotkania formacyjne, Karol poznał **Jana Tyranowskiego**, który był animatorem grupy Żywego Różańca, naśladowcą św. Jana od Krzyża i świeckim ojcem duchownym. Uczył młodzieńców podstawowych metod pracy nad sobą i odkrywał przed nimi głębokie bogactwa pism św. Jana od Krzyża. Karol odnalazł w nich wskazówki dla rozwoju własnego życia kontemplacyjnego.

Aby uchronić się przed wyjazdem na przymusowe roboty, od września 1940 r. Karol rozpoczął pracę jako robotnik w kamieniołomie na Zakrzówku. Rok później przeszedł do oczyszczalni wody w fabryce sody Solvay w Borku Fałęckim. Początek **roku 1941** przyniósł Karolowi bolesne i trudne doświadczenie. **18 lutego zmarł Jego ojciec**. Pogrzeb odbył się 22 lutego o godz. 11:30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, gdzie został pochowany obok swej żony Emilii, w grobowcu który stał się rodzinnym grobowcem Wojtyłów.

„Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią ojca, którego, życie duchowe po starcie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełnienia własnych obowiązków. Ten mój Ojciec, którego uważam za niezwykłego człowieka, zmarł – prawie że nagle – podczas drugiej wojny światowej i okupacji, zanim ukończyłem dwudziesty pierwszy rok życia”. (A. Frossard, Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II, Kraków 2005, s. 12)

Karol powoli odkrywał w sobie powołanie do życia zakonnego. Dwukrotnie usiłował wstąpić do zakonu karmelitańskiego. Pierwszy raz okazało się to niemożliwe, gdyż w czasie niemieckiej okupacji z zakładu pracy nie można było zwolnić człowieka młodego i

zdrowego. Poza tym nowicjat w Czernej był zamknięty. Czas obłóczyn Karola został więc odłożony na czas powojenny. Karol podjął zatem decyzję wstąpienia do podziemnego Krakowskiego Seminarium Duchownego. Miało to miejsce jesienią 1942 r. Rozpoczął studia z filozofii i teologii, które po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kontynuował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Karol podczas studiów teologicznych kolejny raz usiłował wstąpić do karmelitów bosych. Jego prośba spotkała się jednak z odmową Ks. Kard. Stefana Sapiehy.

Na seminarium naukowym u ks. prof. Ignacego Różyckiego, Karol rozpoczął swe naukowe zmagania nad pracą magisterską której tytuł brzmiał *Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana od Krzyża*. Nie ukończył jej jednak gdyż Ks. Kard. Stefan Sapieha postanowił wysłać Karola na studia do Rzymu. Dla kontynuowania dalszych studiów uniwersytety kościelne nie wymagały stopnia magistra z teologii. 13 października 1946 r. w kaplicy Pałacu Arcybiskupa Krakowskiego z rąk Ks. Kard. Stefana Sapiehy Karol przyjął zatem święcenia subdiakonatu. Tydzień później, 20 października przyjął święcenia diakonatu. **Święcenia prezbiteratu** natomiast Karol **otrzymał 1 listopada 1946 r.** także z rąk Ks. Kard. Stefana Sapiehy w kaplicy Pałacu Arcybiskupa. W Dzień Zaduszny, 2 listopada na Wawelu w romańskiej krypcie św. Leonarda odprawił trzy Msze za dusze zmarłych rodziców i brata. Mszę prymicyjną dla przyjaciół odprawił na Wawelu 4 listopada. Kolejną Mszę prymicyjną odprawił w kościele parafialnym p.w. św. Stanisława Kostki na Dębnikach i kilka dni później w kościele parafialnym p.w. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach.

„Czas ostatecznego dojrzewania mojego powołania kapłańskiego (...) łączy się z okresem drugiej wojny światowej, z okresem okupacji nazistowskiej. Czy można to uważać za zwykły zbieg okoliczności? Czy też istnieje jakiś głębszy związek pomiędzy tym, co dojrzewało we mnie, a wydarzeniami historycznymi? Na tak postawione pytania trudno odpowiedzieć. W planach Bożych nic nie jest przypadkowe. Myślę, że skoro Bóg mnie powoływał, to we właściwym momencie powołanie to musiało się objawić. A że tym momentem okazała się druga wojna światowa, to nadaje to całemu temu procesowi szczególnego zabarwienia. Powołanie, które dojrzewa w takich okolicznościach, nabiera nowej wartości i znaczenia. Wobec szerzącego się zła i okropności wojny sens kapłaństwa i jego misja w świecie stawały się dla mnie nadzwyczaj przejrzyste i czytelne.

Na wskutek wybuchu wojny zostałem oderwany od studiów i od środowiska uniwersyteckiego. Straciłem w tym czasie mojego Ojca, ostatniego człowieka z mojej najbliższej rodziny. Wszystko to stanowiło także w znaczeniu obiektywnym jakiś proces odrywania od poprzednich własnych zamierzeń, poniekąd wrywania z gleby, na której dotychczas rosło moje człowieczeństwo.

Jednakże nie był to tylko proces negatywny. Równocześnie bowiem coraz bardziej jawiło się w mojej świadomości światło: Bóg chce, ażebym został kapłanem. Pewnego dnia zobaczyłem to bardzo wyraźnie: był to rodzaj jakiegoś wewnętrznego olśnienia. To olśnienie niosło w sobie radość i pewność innego powołania. I ta świadomość nappełniła

mnie jakimś wielkim wewnętrznym spokojem” (Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 34 – 35).

Młody Ksiądz Karol Wojtyła kilka dni po święceniach, bo 15 listopada wyjechał na studia do Rzymu, gdzie na Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu *Angelicum* kontynuował prace badawcze nad mistyką św. Jana od Krzyża. Pod kierunkiem o. Reginalda Garrigou-Lagrange’a OP napisał **rozprawę doktorską na temat *Doctrina de fide apud S. Joannem a Cruce*** (tłum. Zagadnienie wiary w dziełach Św. Jana od Krzyża), którą obronił 19 czerwca 1948 r. W Rzymie nie opublikował jednak tej rozprawy i dlatego nie otrzymał dyplomu doktorskiego. Dopiero 30 lat później, w 1978 r. Janowi Pawłowi II wręczyli go przedstawiciele *Angelicum*. Po powrocie do Polski **od 28 lipca 1948 r. jako wikariusz** podjął pracę duszpasterską **w parafii w Niegowici**. Równocześnie przygotowywał się do egzaminu doktorskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. 24 listopada 1948 r. na Wydziale Teologicznym obronił pracę magisterską: *Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana od Krzyża*. Następnie raz jeszcze (16 grudnia 1948 r.) obronił rozprawę doktorską na temat *Doctrina de fide apud S. Joannem a Cruce* i otrzymał tytuł doktora teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Syntezę doktoratu Karol Wojtyła opublikował w formie kilku artykułów w teologicznych czasopismach.

17 marca 1949 r. Karol otrzymał **dekret przydzielający go do parafii św. Floriana w Krakowie**. Pełnił w niej funkcję wikariusza, sprawując sakramenty i zajmując się młodzieżą akademicką. W 1950 r. Karol wprowadził *novum* w życie parafii. Zorganizował w kościele św. Floriana kursy dla narzeczonych, w których uczestniczyły pary studenckie. Prowadził dla studentów rekolekcje. W każdą środę o godz. 6:00 na Mszy św. gromadził wokół ołtarza grupę studentek z Uniwersytetu Jagiellońskiego i studentów z Politechniki, z której to grupy powstał „chórek”.

Pracował wówczas także naukowo, wiele czytał i pisał. W „Tygodniku Powszechnym” i „Znaku” m.in. pod pseudonimem **Andrzej Jawień** ukazywały się jego artykuły i wiersze. 1 września 1951 r. ks. abp Eugeniusz Baziak udzielił ks. Wojtyłe dwuletniego urlopu naukowego dla przygotowania habilitacji. Przeprowadził się na ul. Kanoniczą i mieszkał z ks. prof. I. Różyckim. Odprawiał wówczas Msze w kościele św. Katarzyny, a następnie w kościele Mariackim. Nadal jednak zajmował się duszpasterstwem akademickim przy kościele św. Floriana. W każdą środę od 20:15 do 21:30 wygłaszał dla studentów wykłady z zakresu etyki. W każdy pierwszy piątek o godz. 8:00 w Kolegiacie św. Anny odprawiał dla nich Mszę z homilią. W dni wolne od zajęć wyjeżdżał z nimi w góry i na Mazury. Młodzi zwracali się do niego „Wujku”, ponieważ ówczesna władza zakazywała wyjazdów kapłana z młodzieżą. Podczas tych wypraw każdego wieczora Wujek zachęcał studentów do dyskusji nad ludzką miłością, cielesnością, seksualnością, małżeństwem, dzięki czemu dopracowywał pisaną wówczas książkę *Miłość i odpowiedzialność*. Coraz wyraźniej kształtowała się grupa ludzi, która później stworzyła tzw. „środowisko”.

Na przełomie listopada i grudnia 1953 r. ks. dr Karol Wojtyła **zakończył** **przewód habilitacyjny**. Jego dysertacja habilitacyjna: *Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maxa Schelera* została jednogłośnie przyjęta przez gremium profesorów. Prowadził wykłady z katolickiej etyki społecznej dla studentów trzech seminariów: Krakowskiego, Śląskiego i Częstochowskiego. W roku 1954 rozpoczął wykłady na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Wygłosił następujące wykłady monograficzne: w roku akademickim 1954/1955 *Akt i przeżycie*. W roku następnym 1955/1956 *Wartość i dobro*. W roku 1956/1957 *Norma i szczęście* oraz *Miłość i odpowiedzialność* w roku 1957/1958.

Ks. dr hab. Karol Wojtyła był rzetelnym naukowcem i oddanym duszpasterzem. Prowadził nie tylko duszpasterstwo akademickie, ale także duszpasterstwo służby zdrowia. Wygłaszał dla lekarzy cykl konferencji oraz podejmował z nimi etyczne dyskusje. Kilkanaście lat później, jako Jan Paweł II także będzie prowadził dyskusje z lekarzami i naukowcami, zapraszając ich na sesje bądź kolokwia. **4 lipca 1958 r.** podczas wyprawy kajakowej na Łynie Ks. Karol otrzymał wiadomość, iż **papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej**.

„Uderzyła mnie zbieżność dat: datą nominacji, którą otrzymałem, był 4 lipca, a ten dzień jest rocznicą poświęcenia Katedry Wawelskiej. Jest to rocznica, którą zawsze nosiłem w sercu. Zdawało mi się, że ta zbieżność dat coś znaczy. Myślałem też, że może te kajaki są już ostatni raz. Potem jednak, muszę zraz przyznać, okazało się, że jeszcze wiele razy pływałem, nabierając sił na kajaku na wodach rzek i jezior Mazowsza. Faktycznie, aż do 1978 roku” (Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 17).

28 września 1958 r. w uroczystość św. Wacława w Katedrze na Wawelu ks. Karol Wojtyła **otrzymał sakrę biskupią**. 3 października także w katedrze miała miejsce Msza św. pontyfikalna. Tego dnia młody biskup siebie i całą swoją posługę zawierzył Matce Bożej, czyniąc swoim biskupim zawołaniem: **Totus Tuus (Cały Twój)**. Dwadzieścia lat później to zawołanie będzie znane całemu światu.

Jako biskup Karol Wojtyła został powołany do Komisji Duszpasterstwa Ogólnego. Brał udział w posiedzeniach Komisji Duszpasterskiej Episkopatu, na których podkreślał konieczność wychodzenia duszpasterzy ku młodzieży, wyszedł także z inicjatywą organizowania kursów przedmażeńskich. Rok później bp. Wojtyła została przydzielona opieka nad duszpasterstwem młodzieży.

Ze względu na biskupią posługę w mniejszym zakresie kontynuował obowiązki wykładowcy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Parę razy w roku przyjeżdżał i prowadził przez kilka godzin wykłady. Kilka razy w roku zapraszał uczestników seminarium naukowego na dwu lub jednodniowe spotkania do Krakowa. Ze swej profesorskiej pensji pokrywał koszty podróży seminarzystów. Był promotorem sześciu doktorantów, recenzentem zaś dwóch. Później na te spotkania zapraszał tylko pracowników Katedry Etyki i łączył je z kilkugodzinnym wyjazdem w okolice Krakowa, traktując te dni jako czas odpoczynku.

Z wielkim zaangażowaniem pełnił obowiązki nie tylko naukowca, ale także i biskupa. Udzielał sakramentu bierzmowania, święceń diakonatu i prezbiteratu. Brał udział w konsekracjach biskupich. Prowadził rekolekcje, dni skupienia, wygłaszał konferencje dla różnych stanów i grup zawodowych. Wizytował parafie i odwiedzał najciężiej chorych w ich domach. Odprawiał Mszę dla głuchoniemych, spotykał się z dziećmi „sprawnymi inaczej”. Brał udział w spotkaniach opłatkowych dla różnych grup, podczas których bardzo chętnie śpiewał kolędy. **W 1960 r.** z jego inicjatywy **rozpoczął działalność Instytut Rodziny**, który początkowo adresowany był tylko do świeckich, a od 1965/1966 r. także i do księży.

Na stolicy biskupiej w Krakowie po śmierci Metropolity Krakowskiego Eugeniusza Baziaka (15 czerwca 1962 r.) rozpoczął się trwający półtora roku wakat. W oczekiwaniu na nominację nowego arcybiskupa metropolity krakowskiego **funkcję wikariusza kapitulnego, to znaczy administratora diecezji krakowskiej pełnił ks. bp Karol Wojtyła**. Tego samego roku bp Wojtyła zrezygnował z prowadzenia wykładów na Wydziale Teologicznym w Krakowie, aby **od 11 października wziąć czynny udział w obradach Soboru Watykańskiego II w Rzymie**. Początkowo słuchał, obserwował, uczył się, aby nieco później stać się kreatywnym uczestnikiem. Zabierał głos zgłaszając swoje uwagi do omawianych schematów. Najmocniej swój osobisty wkład bp Wojtyła odcisnął w tak zwanym Schemacie XIII, który potem stał się **Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes***. Bp Wojtyła pełen entuzjazmu dzielił się tym czego był uczestnikiem nie tylko w przemówieniach przez radio watykańskie, ale także po powrocie do Polski podczas kazań i różnorodnych spotkań. 3 czerwca 1963 r. światem wstrząsnęła śmierć Ojca Świętego Jan XXIII. Jego następcą, 21 czerwca, został Paweł VI, który kontynuował *aggiornamento*, wielką odnowę Kościoła Katolickiego rozpoczętą na Soborze Watykańskim II. Kilka miesięcy później, **30 grudnia 1963 r.** bp Wojtyła w rozmowie telefonicznej z papieżem Pawłem VI został mianowany **arcybiskupem metropolitą krakowskim**. **Nominacja ta publicznie została ogłoszona dopiero 19 stycznia 1964 r.** **Uroczysty ingres do archikatedry odbył się 8 marca**. Uroczyste zaś nałożenie paliusza, władzy arcybiskupiej, przez papieża Pawła VI, miało miejsce w październiku 1964 r. podczas prac III sesji Soboru Watykańskiego II, po której abp Wojtyła wraz z innymi biskupami uczestniczył w pielgrzymce do Ziemi Świętej. 30 listopada zaś został przyjęty na prywatnej audiencji u papieża Pawła VI. Wówczas po raz pierwszy spotkał się z nim w cztery oczy. Zawiązała się między nimi przyjazna relacja.

W Polsce Kościół powoli przygotowywał się do obchodów Tysiąclecia Chrztu. Polscy biskupi obecni na Soborze Watykańskim II zredagowali 56 listów do księży biskupów różnych Konferencji Episkopatów zapraszając ich do udziału w obchodach Milenijnych. Zaproszenie do Episkopatu Niemiec było szczególne, gdyż dotyczyło bolesnych dla obu stron historycznych faktów II wojny światowej. List kończył się słowami: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, co wywołało powszechne zgorszenie i wiele polemik. Nieco

później ten akt pojednania okazał się decydujący dla unormowania relacji między Polską, a Niemcami.

Sobór Watykański II zakończył się 8 grudnia 1965 r. W styczniu roku następnego na posiedzeniu Rady Wydziału Teologicznego ks. abp Wojtyła zwrócił uwagę na konieczność podjęcia badań nad teologiczną myślą Soboru.

Rok 1966 to rok uroczystych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Obchody te poprzedzone były dziewięcioletnią peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Procesje, rekolekcje, modlitwy, msze i odpusty w poszczególnych parafiach w całej Polsce wyznaczały rytm Wielkiej Nowenny, która swój kulminacyjny moment miała na Wzgórzu Jasnogórskim 3 maja. Papież Paweł VI nie mógł osobiście przybyć na tę uroczystość, gdyż polskie władze komunistyczne nie zezwoliły na jego przyjazd. Nieobecność papieża symbolizował pusty fotel. W Krakowie uroczystości Milenijne miały miejsce 8 maja, w dniu święta św. Stanisława.

„Włożenie pierścienia oznacza, że biskup jest zaślubiony Kościołowi. ‘Accipe anulum, fide signaculum – Przyjmij pierścień, znak wierności i zachowaj nienaruszoną wiarę. Strzeż od skażenia Bożą Oblubienicę, to jest Kościół święty’ (...) Szczególnym symbolem związku biskupa z Kościołem jest ten pierścień – znak zaślubin. Dla mnie jest on codziennym przypominaniem o wierności. Jest niejako niemym pytaniem, które odzywa się w sumieniu: czy jestem całkowicie oddany mojej Oblubienicy – Kościołowi? Czy jestem wystarczająco ‘dla’ – dla wspólnot, rodzin, dla ludzi młodych i starszych, a także tych, którzy dopiero mają się narodzić?” (Jan Paweł II, Wstańcie, chodźmy!, Kraków 2004, s. 37)

W 1967 r. ks. abp Karol Wojtyła otrzymał wiadomość, iż **papież Paweł VI mianował go kardynałem**. Udał się do Rzymu, aby **26 czerwca odebrać dekret nominacyjny**. Dwa dni później z rąk papieża otrzymał purpurowy kapelusz kardynalski (galero). Purpura przypisana godności kardynalskiej, oznacza, iż ten kto ją przyjmuje gotów jest bronić wiary aż „do przelania krwi”. Nowo mianowanym kardynałom przyznano także tytułarną siedzibę kardynalską. Wojtyła przydzielono kościół św. Cezarego znajdujący się niedaleko term Karakalli, na początku via Appia Antica. 29 czerwca, w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła odbył się „publiczny” konsystorz. Nowo nominowani kardynałowie wraz z papieżem sprawowali Eucharystię, podczas której każdy z nich otrzymał kardynalski pierścień.

Kardynał Karol Wojtyła mimo licznych funkcji wynikających ze sprawowanej funkcji w pamięci wszystkich pozostał jako duszpasterz. Nadal chrzczył, odwiedzał chorych, udzielał święceń kapłańskich, błogosławił nowożeńców, spowiadał zwłaszcza w czasie Wielkiego Tygodnia w Bazylice Mariackiej w Rynku Głównym, w Kolegiacie św. Anny czy w Bazylice OO. Franciszkanów. Nadal regularnie uczestniczył w pielgrzymkach: na Jasną Górę, do Kalwarii Zebrzydowskiej czy do Piekar Śląskich. Systematycznie wizytował parafie diecezji krakowskiej. Wizytacje te trwały kilkanaście dni. Spotykał się wówczas z różnymi

grupami ludzi świeckich, a także z kapłanami i zakonnicami. Udzielał sakramentu bierzmowania. Podczas Mszy św. sprawowanej w intencji małżeństw i rodzin, indywidualnie błogosławił każdą parę małżeńską. Nawiedzał miejscowy cmentarz i wspólnie z parafianami odmawiał różaniec za dusze zmarłych. Wizytacje te dla Kardynała Wojtyły i jego diecezjan nie były tylko wypełnieniem wymogów prawa kościelnego, ale były swego rodzaju rekolekcjami.

Kardynał Wojtyła ze szczególną troską dbał o to, aby wśród nowo powstających miejskich osiedli, wybudowany był także kościół. Jednym z takich miejsc była robotnicza dzielnica Nowa Huta, na terenie której w 1952 r. abp Eugeniusz Baziak erygował nową parafię. Po kilkukrotnych prośbach o pozwolenie na budowę kościoła, władze początkowo nastawione przychylnie, ostatecznie wycofały pozwolenie. Na obrzeżach Krakowa chciano bowiem wybudować „miasto bez Boga”. Ważnym symbolem walki o duszę tej dzielnicy stawała się zatem tak zwana „Arka Pana”. Od 1959 r. w miejscu gdzie chciano wybudować kościół, Karol Wojtyła odprawiał pasterkę. Po latach zmagania, 13 października 1967 r. otrzymano ostateczne zezwolenie na budowę świątyni. Następnego dnia, 14 października, Kardynał Wojtyła odprawiał Mszę św. z okazji rozpoczęcia budowy kościoła oraz pomógł wykopać dół pod fundamenty, gdzie później złożony został kamień z grobu św. Piotra, dar papieża Pawła VI. Przy wznoszeniu tej świątyni przez dziesięć lat społecznie pracowali ludzie z całej Polski i całej Europy. **Arka Pana została poświęcona przez kardynała Wojtyłę 15 maja 1977 r. i stała się najślawniejszym symbolem walki o duchowy wymiar Nowej Huty.** Najcięższa walka zaczęła się jednak w innym osiedlu tej dzielnicy, Mistrzejowicach. W 1970 r. ks. Józef Kurzeja wyszedł z propozycją budowy kościoła w Mistrzejowicach. Dla poparcia jego wysiłków, krakowski kardynał także tutaj zaczął odprawiać pasterki na wolnym powietrzu. Pierwszą pasterkę celebrował w 1971 r. Inicjator i budowniczy nowego kościoła, ks. Józef Kurzeja, nieustannie dręczony przez Służby Bezpieczeństwa nie doczekał dnia w którym ukończona została budowa. Zmarł na atak serca 15 sierpnia 1976 r., w wieku trzydziestu dziewięciu lat. Po kilku latach ciężkiej budowy, kościół w Mistrzejowicach został poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II w 1983 r., podczas drugiej Jego pielgrzymki do Ojczyzny.

Kolejnym przedmiotem sporu w walce o wolność religijną w Krakowie była coroczna procesja Bożego Ciała. Przed wojną procesja ta podążała z wawelskiej katedry na Rynek Główny. Podczas okupacji Hans Frank zakazał publicznego manifestowania swej wiary poprzez uczestniczenie w procesji ku czci eucharystycznego Chrystusa. W czasach komunizmu częściowo tylko zezwolono na przywrócenie przedwojennej tradycji. Zabraniając wejścia do miasta, procesja mogła podążać tylko z katedry wawelskiej wokół dziedzińca królewskiego zamku. Po licznych interwencjach Karola Wojtyły, restrykcje zostały zmniejszone. **10 czerwca 1971 r. po raz pierwszy po II wojnie światowej procesja zeszła ze wzgórza wawelskiego i weszła do miasta.** Przeszła jednak tylko ul. Grodzką skręcając w lewo, w ul. Poselską i następnie ul. Straszewskiego wróciła na Wawel. Nie pozwolono jej wówczas wejść na Rynek Główny. Było to możliwe

dopiero **14 czerwca 1979 r.** Procesja ta była jednym ze sposobów przywracania mieszkańcom Krakowa jego praw obywatelskich oraz jego swoistej kultury.

Ówczesna komunistyczna władza nie tylko stawiała opór wobec budujących się kościołów, czy publicznego manifestowania swej wiary, ale także nie pozwalała Kościołowi na prowadzenie własnych instytucji czy programów charytatywnych. Chcąc się temu przeciwstawić, od 1963 r. w każdej parafii zakładano „parafialne zespoły charytatywne”. W ich skład wchodził tak zwani opiekunowie parafialni, których zadaniem było wyszukiwanie na terenie całej parafii niezależnie od wyznania, chorych, biednych i potrzebujących. Członkowie tych zespołów dostarczali żywność, lekarstwa, odzież, a także opiekowali się ludźmi unieruchomionymi w swoich domach. **W 1965 r.** Karol Wojtyła w kurii metropolitalnej **utworzył Wydział Duszpasterstwa Charytatywnego**. Wydział ten nadzorował posługę niewidomym i głuchoniemym oraz koordynował organizację pielgrzymek do Kalwarii Zebrzydowskiej, rekolekcji czy dwutygodniowych wakacji dla chorych, ludzi starszych i dzieci „sprawnych inaczej”. Do pomocy w organizowaniu zapraszano wolontariuszy, seminarzystów, studentów, zakonnice. O inicjatywach i nowych metodach opieki członków zespołu charytatywnych informował biuletyn „Miłość Uczynna”, który później przekształcił się w „Apostolstwo Miłości”.

Kardynał Wojtyła w swej diecezji zreformował wszelkie działające „sekcje” i zastąpił je duszpasterstwami: młodzieży, studentów, rodzin, lekarzy, chorych, osób starszych. Dbał o to, aby każde z nich działało prężnie. W okresie bożonarodzeniowym do swego domu na spotkania zapraszał krakowską inteligencję, prawników, lekarzy, pielęgniarki, pisarzy i artystów. Po krótkiej modlitwie łamano się opłatkiem, a następnie swobodnie rozmawiano. Kardynał spotykał się także z dziećmi, odwiedzając ich w przedszkolach, czy organizując dla nich karnawałowy bal.

Szczególnej troską Kardynał Wojtyła otaczał ludzi młodych. Wspierał wszelkie inicjatywy mające na celu kształtowanie młodego pokolenia. Z niepokojem dostrzegał, iż głównym celem programów szkolnych było wyeliminowanie Boga z życia młodych. Działalność bowiem władz komunistycznych zmierzała do podważania autorytetu Kościoła oraz umiłowania Ojczyzny. Kardynał Wojtyła popierał więc wszelkie inicjatywy duszpasterzy, którzy usiłowali przeciwstawić się panującym wówczas tendencjom. Kardynał Wojtyła szczególną opieką otoczył Ruch Światło – Życie, założony przez ks. Franciszka Blachnickiego. Od 1973 r. aż do 2001 r. w archidiecezji krakowskiej ruchem oazowym kierował ks. Franciszek Chowaniec. Kardynał odpowiadając na zaproszenia ks. Chowańca, odwiedzał wszystkie wakacyjne turnusy rekolekcyjne, wspierał młodzież i duszpasterzy nie tylko krzepiącym słowem i swą obecnością, ale także konkretną materialną pomocą. Bronił także uczestników rekolekcji oazowych przed szykanami władz komunistycznych. Kardynał Wojtyła był orędownikiem i duchowym wsparciem nie tylko dla ruchu oazowego, ale swą opieką otaczał każdego młodego człowieka. W swej diecezji powołał Duszpasterstwo Młodzieży, które swą pierwszą siedzibę miało przy Placu Mariackim 5/4 w Krakowie. Zadaniem Duszpasterstwa było ciągłe poszukiwanie,

doskonalenie i wczuwanie się w potrzeby młodych ludzi. W 1969 r. Kardynał Wojtyła powołał na Diecezjalnego Referenta Duszpasterstwa Młodzieży ks. prałata Antoniego Sołtysika. Jego zadaniem było zorientowanie się, jakie formy duszpasterstwa istnieją w parafiach, jak je rozwijać w duchu nauczania Soboru Watykańskiego II, uwzględniając możliwości i potrzeby panujące w diecezji. Od 1972 r. Duszpasterstwo Młodzieży wraz z ks. Antonim Sołtysikiem, włączyło się w prace Synodu Diecezjalnego. Celem prac młodzieżowych zespołów synodalnych była formacja duchowa, liturgiczna, apostołska oraz intelektualna, obejmująca każdego młodego człowieka. Prace młodzieżowych synodów dały początek „tygodniowym rekolekcjom formacji apostołskiej” i stały się podwaliną dla tak zwanych **grup apostołskich**. Ich celem było apostołowanie młodych przez młodych, w znaczeniu osobistego dawania świadectwa, a także w znaczeniu wspólnego apostołowania poprzez grupą (stąd nazwa Grupy Apostolskie).

9 XI 1973 r. na spotkaniu duszpasterzy służby liturgicznej i duszpasterzy młodzieży, Kardynał Wojtyła powiedział: „sprawa duszpasterstwa młodzieży jest dla przyszłości Kościoła, Ojczyzny i świata sprawą podstawową”. 13 stycznia 1976 r. natomiast mówił: „Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej zorganizowane jest w dwóch pionach. Jeden pion – Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza. Drugi pion – Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej (...) otwarte na całą młodzież, zarówno objętą katechizacją, jak też młodzież pozaszkolną i pracującą. Charakterystyczną cechą Duszpasterstwa Młodzieży jest poszukiwanie dostępu duszpasterskiego do tych kręgów młodzieżowych, które nie są objęte katechizacją. W związku z tym Duszpasterstwo Młodzieży musi mieć charakter jak najbardziej otwarty i poszukujący”.

Kardynał Wojtyła popierał także nowe duszpasterskie działania na płaszczyźnie muzyki. Wspierał ks. Jana Palusińskiego, który od 1969 r. organizował *sacrosong*, festiwal współczesnej pieśni religijnej zdominowanej przez gitary i perkusję. Każdego roku festiwal odbywał się w innym mieście. Miał on także miejsce w Krakowie i wówczas odbył się pod osobistym patronatem Kardynała Karola Wojtyły.

Szczególną troską Kardynał otaczał także seminarzystów z krakowskiego seminarium. Przyszłym kapłanom poświęcał wiele czasu, gdyż tak jak jego poprzednik Kardynał Stefan Sapieha uważał, iż seminarzyści są przyszłością Kościoła. Jako przewodniczący Komisji Episkopatu d.s. Nauki Katolickiej, dbał o najlepszą formację dla kleryków i młodych księży niejednokrotnie wysyłając ich na studia do Rzymu.

Kardynał Wojtyła jako profesor, wykładowca i jako ostatni doktor, który otrzymał habilitację na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, ubolewał, iż wydział ten w 1954 r. został zamknięty. Wkrótce po tym wydarzeniu wyrzuceni profesorowie utworzyli nowy Wydział Teologiczny w obrębie archidiecezjalnego krakowskiego seminarium. Wydział ten nie miał prawa nadawania stopni naukowych w imieniu państwa, zachował jednak swoje prawo do nadawania stopni „mocą autorytetu Stolicy Apostolskiej”. Karol Wojtyła niejednokrotnie naciskał na władze, aby przywróciły Wydział Teologiczny na Uniwersytet Jagielloński. Równocześnie starał się o uzyskanie poparcia w

Rzymie, prosząc Stolicę Apostolską o nadanie wydziałowi status wydziału papieskiego. Nastąpiło to w 1974 r. Dwa lata później, w 1976 r. został uruchomiony kolejny wydział, Wydział Filozoficzny. Któż mógł wówczas przypuszczać, że kilka lat później, bo **8 grudnia 1981 r. Karol Wojtyła jako Ojciec Święty Jan Paweł II utworzy w Krakowie Papieską Akademię Teologiczną** w skład której wchodzić będą trzy wydziały: teologiczny, filozoficzny i historii Kościoła (19 czerwca 2009 roku, Ojciec Święty Benedykt XVI podniósł Akademię do godności Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II).

Najwięcej uwagi w swej kardynalskiej posłudze Wojtyła poświęcił jednak wdrażaniu postanowień Soboru Watykańskiego II. W 1971 r. powołał tak zwaną Komisję Przygotowawczą Synodu Archidiecezji Krakowskiej, której celem było wszechstronne opracowanie prac Synodu oraz zbadanie opinii świeckich i kapłanów. W roku następnym Kard. Wojtyła opublikował „*U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*”, „posoborowy podręcznik”, przewodnik dla osób zaangażowanych we wcielanie w życie postanowień *Vaticanum II*. Synod był bowiem praktycznym „uczeniem się Soboru”, czasem refleksji Kościoła partykularnego nad nauczaniem soborowym. Czasem pogłębiania wiary i postaw chrześcijańskich. Owocem prac Soboru Watykańskiego II było wypracowanie przez ojców soborowych 16 dokumentów. Owocem zaś Synodu było uczestnictwo tysięcy ludzi świeckich w życiu Kościoła. **I Synod Diecezji Krakowskiej został uroczystie otwarty 8 maja 1972 r.**, w 900 rocznicę rozpoczęcia pasterzowania na stolicy biskupiej w Krakowie Stanisław ze Szczepanowa (1072 r.). Powstało ponad trzysta zespołów angażujących ok. jedenaście tysięcy osób świeckich i duchownych, które pracowały przez siedem lat. Kard. Wojtyła zaplanował bowiem uroczyste zakończenie Synodu na 8 maja 1979 r., w 900 rocznicę (1079 r.) męczeńskiej śmierci Stanisława ze Szczepanowa. Kto mógł wówczas przypuszczać, iż kilka miesięcy przed tą datą Kard. Wojtyła zostanie wybrany papieżem. Praktyczne wprowadzanie idei Soboru nie mogło zamknąć się tylko w obrębie diecezji krakowskiej dlatego **w 1975 r.**, w 50. rocznicę powstania metropolii krakowskiej (w 1925 r. Pius XI utworzył metropolię krakowską w skład której wchodziły: archidiecezja krakowska, diecezja katowicka, częstochowska, tarnowska i kielecka) Kard. Wojtyła otworzył **I Synodu Prowincji Krakowskiej**. Synod Diecezjalny oraz Synod Prowincjalny zostały zakończone po wyborze Metropolity Krakowskiego na Stolicę Piotrową. **Uroczyste zakończenie I Synodu Diecezjalnego odbyło się 8 czerwca 1979 r. podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny.** Zakończenie natomiast **I Synodu Prowincji Krakowskiej miało miejsce 22 czerwca 1983 r. podczas drugiej podróży apostolskiej Jana Pawła II do Polski.** Kolejne synody odbywające się w Polsce wzorowały się na I Synodzie Diecezji Krakowskiej.

Kilka miesięcy przed planowaną datą zamykającą I Synod Diecezji Krakowskiej, 6 sierpnia 1978 r. o godz. 21:40 światem wstrząsnęła wiadomość o śmierci papieża Paweł VI. Wiadomość ta zaskoczyła Kard. Wojtyłę podczas wakacji. Kilka dni później Kard. wraz z Ks. Prymasem Stefanem Wyszyńskim udali się do Rzymu na uroczystości pogrzebowe

(12 sierpnia) oraz na mające się odbyć 25 sierpnia konklawe. W czwartej turze głosowania papieżem został sześćdziesięciosześcioletni kard. Albino Luciani, który przyjął imię Jan Paweł I. Jego pontyfikat trwał trzydzieści trzy dni. Jego śmierć (28/29 września) jeszcze bardziej niż śmierć Pawła VI wstrząsnęła światem. Po raz kolejny kardynałowie przybyli do Rzymu, aby wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych i w kolejnym konklawe, które rozpoczęło się 14 października. Dwa dni później, **16 października 1978 r. ok. godz. 17:15 biskupem Rzymu i następcą św. Piotra został Karol Wojtyła**, który będąc wiernym wobec trzech swoich poprzedników, **przyjął imię Jan Paweł II**. Kilka dni później, 22 października na Placu św. Piotra odbyła się uroczysta inauguracja jego pontyfikatu. Gesty nowo wybranego papieża, słowa i intonacja głosu podczas przemówienia, otwartość i chęć bezpośredniego kontaktu z uczestnikami Mszy św. były zapowiedzią nieprzeciętnego pontyfikatu. Po zakończonej ceremonii Jan Paweł II ukazał się jeszcze w oknie swego apartamentu i zapowiedział zebranym, że w każdą niedzielę będzie się z nimi spotykał na wspólnej modlitwie Anioł Pański. Na zakończenie dodał: „Pora kończyć. Czas na obiad!”. Prostota, dobroć i nieprzeciętna radość Jana Pawła II była zapowiedzią zerwania ze sztywnym i podniosłym sposobem sprawowania papieskiej posługi. Całym sobą pokazywał, iż naturalność, spontaniczność i powaga spraw mogą wzajemnie się przenikać.

„Nie lękajcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę! (...) Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych! Nie lękajcie się!” (Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. inauguracyjnej pontyfikat, Rzym 22 października 1978)

16 października 1978 r. ok. godz. 17:15 kolegium kardynałów wybrało **264. papieża**. Został nim pierwszy w historii „słowiański papież”, krakowski kardynał Karol Wojtyła, który przyjął imię **Jan Paweł II**. Pierwszy od 1522 r. papież nie – Włoch. Swą posługę na Stolicy Piotrowej sprawował **9497 dni**, a zatem **26 lat, 5 miesięcy i 16 dni**. Jego pontyfikat jest najdłuższym pontyfikatem XX wieku i trzecim co do długości w dziejach historii Kościoła. Najdłużej posługującym papieżem był św. Piotr (od ustanowienia go głową Kościoła przez Chrystusa w roku 30, aż do męczeńskiej jego śmierci datowanej na rok 64 lub 67), a następnie błogosławiony Pius IX (jego pontyfikat trwał od 16 czerwca 1864 r. do 7 lutego 1878 r., czyli 31 lat, 7 miesięcy i 22 dni).

Wyjątkowość i przełomowość pontyfikatu Jana Pawła II zapowiadało już jego pierwsze orędzie:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Najdrożsi Bracia i Siostry,

jeszcze przeżywamy wielki smutek z powodu śmierci naszego ukochanego papieża Jana Pawła I, a oto najdosłojniejsi kardynałowie już powołali nowego Biskupa Rzymu.

Powołali go z dalekiego kraju... z dalekiego, lecz zawsze tak bliskiego przez łączność w wierze i tradycji chrześcijańskiej. Bałem się przyjąć ten wybór, jednak przyjąłem go w

duchu posłuszeństwa dla Pana naszego Jezusa Chrystusa i w duchu całkowitego zaufania Jego Matce, Najświętszej Maryi Pannie.

Nie wiem, czy potrafię rozmawiać waszym... naszym językiem włoskim. Jeżeli się pomylę, to mnie poprawicie. Przedstawiam się wam wszystkim dzisiaj, by wyznaczyć naszą wspólną wiarę, naszą nadzieję, naszą ufność pokładaną w Matce Chrystusa i Kościoła z pomocą Pana Boga i z pomocą ludzi.

Jan Paweł II przyjmując z pokorą i głębokim zaufaniem posługę pasterzowania całemu Kościołowi, stał się sługą sług. Każdy dzień jego pontyfikatu wytacza drogę wiodącą do konkretnego człowieka, po to aby on, człowiek „na oścież otworzył drzwi Chrystusowi”. Jan Paweł II zmienił serca milionów ludzi i zmienił oblicze świata. Pontyfikat jego nazywany jest niezwykłym, wyjątkowym, wielkim. Mapę jego wielkości m. in. obrazują następujące wyznaczniki.

Pontyfikat Jana Pawła II jest niezwykły pod względem liczby beatyfikacji i kanonizacji. Od 1588 r., kiedy papież Sykstus V ustanowił procedurę procesu kanonizacyjnego, aż do 1978 r., do czasu wyboru na Stolicę Piotrową Jana Pawła II, Kościół kanonizował 302 świętych.

Jan Paweł II w czasie swego pontyfikatu, podczas **148 beatyfikacji ogłosił 1338 błogosławionych, w tym 160 Polaków i dwóch papieży, Jana XXIII i Piusa IX. Podczas 51 kanonizacji ogłosił 482 świętych, w tym 11 Polaków.** Jan Paweł II jako pierwszy w dziejach papież beatyfikował małżeństwo, Marię i Luigi Beltrame Quattrocchi.

Dokonując beatyfikacji i kanonizacji Jan Paweł II ukazywał nie tylko, że świętość dostępna jest dla każdego z nas, ale przede wszystkim przypominał, iż jest ona każdemu z nas zadana.

Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, który w praktyce łączył spoczywające na nim, jak na każdym biskupie, różne funkcje duszpasterskie. Jako pierwszy w historii biskup Rzymu regularnie odwiedzał parafie swojej diecezji i spotykał się ze swymi diecezjanami. Pierwszą zwizytowaną parafią była parafia p.w. św. Franciszka Ksawerego do której przybył 3 grudnia 1978 r., a zatem już ok. 7 tygodni po wyborze. Do końca 2004 r. **nawiedził 317 parafii** z 333 istniejących w Wiecznym Mieście. Od 2003 r., w związku z coraz większymi dolegliwościami utrudniającymi poruszanie się, Jan Paweł II nie nawiedzał kościołów, ale do Watykanu przybywały delegacje poszczególnych parafii.

Nie tylko jako biskup, ale także jako „proboszcz całego świata” Jan Paweł II udzielał wiernym sakramentów.

W ciągu swego pontyfikatu, podczas 67 obrzędów **chrztu**, które zazwyczaj sprawował w Niedzielę Chrztu Pańskiego w Kaplicy Sykstyńskiej, Jan Paweł II osobiście udzielił tego **sakramentu 1501 osobom, w tym 687 dzieciom i 814 dorosłym.** Także tego sakramentu udzielał podczas swych zagranicznych podróży m.in. w Akrze (Ghana), Nagasaki (Japonia), Onitshy (Nigeria), Wilnie i wielu innych miejscach.

Po raz pierwszy Jan Paweł II udzielił sakramentu chrztu św., komunii św. i bierzmowania 11 petentom w Wielką Sobotę, 14 kwietnia 1979 r. w Bazylice św. Piotra.

Każdego roku w Wielki Piątek Jan Paweł II zasiadał w konfesjonale Bazyliki św. Piotra i spowiadał wiernych.

Błogosławił także nowożeńcom podczas uroczystości zaślubin.

Każdego roku w Niedzielę Dobrego Pasterza Jan Paweł II udzielał diakonom święceń prezbiteratu. W sumie **wyświęcił ponad 2800 kapłanów.**

6 stycznia każdego roku, w uroczystość Objawienia Pańskiego udzielał natomiast święceń biskupich. Jan Paweł II **konsekrował 321** mianowanych przez siebie **biskupów.** W 2001 r. ze względu na obchodzoną 6 stycznia ceremonię zakończenia obchodów Roku 2000, obrzęd udzielenia sakry biskupiej odbył się 19 marca.

Jan Paweł II **mianował 2/3 światowego episkopatu.**

Jan Paweł II **wyniósł do godności kardynalskiej 232 duchownych** – jest to największa liczba w dziejach Kościoła.

W latach 1979-2001 Jan Paweł II zwołał 6 zgromadzeń plenarnych Kolegium Kardynalskiego, czyli tak zwanych konsystorzów nadzwyczajnych, w celu omówienia bieżących i ważnych zagadnień z życia Kościoła.

Ogromnym dorobkiem pontyfikatu Jana Pawła II jest ogromna liczba różnych dokumentów.

Jest on autorem **14 encyklik, 15 adhortacji apostolskich, 13 konstytucji apostolskich, 45 listów apostolskich, 29 dokumentów w formie motu proprio oraz tysiący listów papieskich,** przesyłanych z okazji doniosłych wydarzeń m.in. do Kościołów lokalnych, diecezji, sanktuariów, czy listów do kardynałów, biskupów, kapłanów z okazji ważnych rocznic.

Nowatorskim pomysłem Jana Pawła II były tak zwane listy otwarte do różnych środowisk np.

List do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych i wiernych Kościoła katolickiego o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia *Salvifici Dolores*,

List do rodzin z okazji Roku Rodziny *Gratissimam sane*,

List do dzieci w Roku Rodziny *Tra pochi Giono*,

List z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem*,

Tertio Millennio Adveniente List do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000,

Novo Millennio Ineunte List do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000,

Rosarium Virginis Mariae List do biskupów, duchowieństwa i wiernych o różańcu świętym,

Mane nobiscum Domine List na rok Eucharystii.

Jan Paweł II każdego roku wygłaszał także orędzia na światowe dni młodzieży, światowe dni chorych, światowe dni komunikacji społecznej, czy światowe dni pokoju.

Podczas pontyfikatu Jana Pawła II został wydany nowy **Kodeks Prawa Kanonicznego** (który wszedł w życie 27 listopada 1983 r. zastępując kodeks z 1917 r.) oraz **pierwszy w historii Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich** (1990 r.). Zaslugą Jana Pawła II było także ogłoszenie **Katechizmu Kościoła Katolickiego** (na mocy konstytucji apostołskiej *Fidei depositum* z 1992 r.) oraz ogłoszenie w 2004 r. **Kompendium Nauki Społecznej Kościoła**.

Jan Paweł II jest także autorem następujących książek: „**Przekroczyć próg nadziei**” (książka została przetłumaczona na 40 języków i została uznana za światowy bestseller), „**Dar i tajemnica**”, „**Wstańcie, chodźmy**”, „**Tryptyk rzymski**” oraz „**Pamięć i tożsamość**”.

Do 5 stycznia 2005 r. Jan Paweł II **odbył 1166 środowych audiencji ogólnych**, tak zwanych katechez środowych, w których **uczestniczyło prawie 18 mln pielgrzymów** z całego świata, nie licząc innych spotkań i audiencji (ponad 8 mln pielgrzymów tylko w okresie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000). Podczas audiencji papież wygłaszał cykl katechez. Najbardziej znany cykl nosi tytuł „**Mężczyzną i niewiastą stworzył ich**”.

Dwa razy w ciągu roku, w czasie Świąt Bożego Narodzenia oraz Świąt Wielkanocnych papież składał wiernym z całego świata **w ponad 60 językach życzenia oraz udzielał błogosławieństwa *Urbi et Orbi* (Miastu i Światu)**.

Jan Paweł II zapoczątkował szereg inicjatyw duszpasterskich o zasięgu ogólnokościelnym i międzynarodowym.

Od 1985 r. podczas obchodów **Międzynarodowego Roku Młodzieży** Jan Paweł II ustanowił tak zwane Światowe Dni Młodzieży. Co roku w Niedzielę Palmową na szczeblu diecezjalnym pod przewodnictwem swego miejscowego biskupa młodzi spotykają się na wspólnej modlitwie. Co dwa lata natomiast w różnych krajach świata odbywają się zloty młodych z całego świata, aby pod przewodnictwem Ojca Świętego uczestniczyć we wspólnej modlitwie.

W dniach 8-9 października 1994 r. w Rzymie odbyło się pierwsze **Światowe Spotkanie Rodzin** z Janem Pawłem II. Spotkanie to dało początek kolejnym spotkaniom, które odbywały się co 3 lata w różnych miastach i częściach świata.

Od 1993 r. 11 lutego każdego roku w innym sanktuarium maryjnym i na innym kontynencie, z inicjatywy Jana Pawła II obchodzony jest **Światowy Dzień Chorego**. Ojciec Święty doskonale rozumiał kim dla niego i dla Kościoła są ludzie chorzy i cierpiący. W 1997 r. w Zakopanem Jan Paweł II powiedział: „Cierpienie przeżywane z Chrystusem jest najcenniejszym darem i najsukuteczniejszą pomocą w apostołstwie”. Jan Paweł II był bardzo blisko ludzi chorych i cierpiących, gdyż nie tylko rozumiał jaki jest sens cierpienia,

ale także sam naznaczony był chorobą i cierpieniem. Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, którego choroba i cierpienie nie były ukrywane.

Od 1997 r. 2 lutego w uroczystość Ofiarowania Pańskiego, z inicjatywy Jana Pawła II obchodzony jest **Dzień Życia Konsekrowanego**.

W czasie swego pontyfikatu Jan Paweł II ogłosił kilka szczególnych lat.

Z okazji 150. rocznicy ukrzyżowania i zmartwychwstania Pana Jezusa został ogłoszony **Rok Odkupienia**, który trwał od 25 marca 1983 r. do 22 kwietnia 1984 r.

Rok Maryjny, trwał od 7 czerwca 1987 r. do 15 sierpnia 1988 r.

Rok Rodziny trwał od 26 grudnia 1993 r. do 30 grudnia 1994 r.

Wielki Jubileusz Roku Świętego 2000 trwał od 24 grudnia 1999 r. do 6 stycznia 2001 r.

Rok Różańca trwał od 16 października 2002 r. do 31 października 2003 r.

Rok Eucharystii trwał od 17 października 2004 r. do 29 października 2005 r.

Papież kontynuował także szereg inicjatyw, które zostały podjęte przez jego poprzedników m.in. przez Pawła VI, takich jak **Światowe Dni:**

Pokoju, obchodzone od 1968 r. co roku 1 stycznia,

Środków Społecznego Przekazu obchodzone od 1967 r. najczęściej w maju,

Modlitw o Powołania Kapłańskie obchodzone od 1964 r. najpierw w II, a następnie w IV Niedzielę Wielkanocną

i ustanowione jeszcze przez Piusa XI w październiku w 1929 r. **Niedziele Misyjne**,

a także **Światowe Dni Migranta i Uchodźcy**, obchodzone od 1972 r. z inicjatywy ONZ (Stolica Apostolska włączyła się w te obchody w 1986 r.).

Z okazji tych Dni każdego roku Jan Paweł II przygotowywał okolicznościowe orędzie.

Jan Paweł II kontynuował również zwoływanie co dwa-trzy lata zgromadzeń Synodu Biskupów, a także tworzył nowe formy zgromadzeń takie jak zgromadzenia specjalne Synodu dla różnych kontynentów, czy krajów (Liban). Owocem tych zgromadzeń są adhortacje apostolskie, których Jan Paweł II ogłosił 15.

Do historii papieskiego nauczania przeszły także trzy okna: Pałacu Apostolskiego w Watykanie, krakowskiej kurii przy Franciszkańskiej 3 oraz w poliklinice Gemelli. Okna te są symbolem głębokiej więzi i bliskości wiernych z papieżem.

Zwłaszcza okno Pałacu Apostolskiego w Watykanie jest symbolem jedności i modlitwnej więzi wiernych z papieżem, gdyż przed nim w każdą niedzielę i święto gromadzili się wierni, aby wraz z Ojcem Świętym odmówić modlitwę Anioła Pańskiego.

Jan Paweł II dzięki swojej autentyczności, żarliwej modlitwie, dzięki stylowi bycia i swoim gestom stał się ulubieńcem mediów. Niemalże wszystkie spotkania Jana Pawła II z wiernymi oraz liturgie celebrowane przez niego, transmitowane były za pośrednictwem telewizji.

Na początku pontyfikatu Jana Pawła II Stolica Apostolska utrzymywała stosunki dyplomatyczne z 96 krajami. Dzięki nieprzeciętnym zdolnościom prowadzenia dialogu przez Jana Pawła II, **liczba stosunków dyplomatycznych wzrosła do 174. Stolica Apostolska nawiązała m.in. stosunki z Unią Europejską i Zakonem Maltańskim oraz z Federacją Rosyjską i Organizacją Wyzwolenia Palestyny.**

Poza tym Stolica Apostolska otrzymała **status stałego obserwatora w ponad 40 organizacjach** międzynarodowych, regionalnych, międzyrządowych i pozarządowych.

Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, który przekroczył próg synagogi

13 kwietnia 1986 r. Jan Paweł II odwiedził rzymską Synagogę Większą. Podczas przemówienia nazwał wyznawców judaizmu „starszymi braćmi w wierze”. Spotkania z Żydami miały miejsce niemalże podczas każdej zagranicznej pielgrzymki. W 2000 r. podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej Jan Paweł II szanując żydowską tradycję modlił się pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie, w szczelinę której włożył modlitwę: „Boże naszych ojców, który wybrałeś Abrahama i jego potomków, by ponieśli narodom Twe Imię: jesteście głęboko zasmuceni postępowaniem tych, którzy w ciągu dziejów spowodowali cierpienia Twych dzieci, i prosząc o Twe wybaczenie, chcemy zobowiązać się do doskonałego braterstwa z Ludem Przymierza”. Podczas tej pielgrzymki miała także miejsce historyczna wizyta Jana Pawła II w Instytucie Pamięci Narodowej Yad Vashem.

Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, który przekroczył próg meczetu

Podczas licznych swych podróży apostolskich Jan Paweł II spotykał się z muzułmanami. W 2001 r. będąc w Damaszku Jan Paweł II nawiedził meczet. Przemawiając do wyznawców islamu powiedział: „Za wszystkie przejawy wrogości między muzułmanami i chrześcijanami prosimy o przebaczenie Boga Najwyższego i siebie nawzajem”. Jan Paweł II darzył ogromnym szacunkiem wyznawców islamu, wyrazem tego był pocałunek złożony przez papieża na egzemplarzu Koranu, który otrzymał od islamskich duchownych.

Dążenie do jedności z Kościołem prawosławnym

W 2002 r. Jan Paweł II wraz z prawosławnym patriarchą Rumunii Teoktystem podpisał wspólną deklarację o dążeniu do zjednoczenia.

Z ekumenicznym patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem I deklaracja została podpisana w 2004 r. „Świadomi, że świat chrześcijański cierpi z powodu dramatu podziału, nasi poprzednicy i my sami z wytrwałością kontynuowaliśmy ‘dialog miłości’, wpatrzni w ten świetlany i błogosławiony dzień, gdy można będzie posilać się z tego samego kielicha świętym Ciałem i cenną Krwią Pana”.

Dążenie do jedności z Kościołem ormiańskim

Podczas pielgrzymki do Armenii w 2001 r. Jan Paweł II serdecznie był przyjmowany przez głowę Kościoła ormiańskiego katolikosa Karekina II. Papież zamieszkał w jego

pałacu, który określił „domem swego Brata”. Na zakończenie trzydniowej pielgrzymki papież wraz z katolikiem Karekinem II wyrazili pragnienie kontynuowania wysiłków ekumenicznych podpisując Wspólną Deklarację.

Pojednanie z protestantami

31 października 1999 r. w rocznicę wystąpienia Marcina Lutra w Augsburgu podpisana została katolicko-luterańska deklaracja o usprawiedliwieniu przez wiarę. W symbolicznym geście luterański pastor Georg Paul Mocko wraz z abp. Baltimore oraz kard. W. H. Keeler'em przybili na drzwiach katedry tekst deklaracji.

Dialog z Koptami

Podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Egiptu 2 lutego 2000 r. Jan Paweł II spotkał się ze zwierzchnikiem Ortodoksyjnego Kościoła Koptyjskiego papieżem Szenudą III. Podczas homilii w Kairze Jan Paweł II wzywał do zjednoczenia chrześcijan: „Drodzy bracia, pospieszmy się, nie mamy czasu do stracenia!”. Papież raz jeszcze zaprosił do podjęcia dialogu, którego owocem będzie zjednoczenie chrześcijan.

Pojednanie z nestorianami

Jan Paweł II i Mar Dinkha IV, patriarcha Asyryjskiego Kościoła Wschodu podpisali Wspólną Deklarację, która zakończyła wielowiekowy spór wokół doktryny Nestoriusza, który kwestionował słuszność nadanego Maryi tytułu „*Theotokos*” (Bożej Rodzicielki). Wspólna deklaracja stwierdza, iż wielowiekowy chrystologiczny spór był wynikiem nieporozumień.

Wyjątkowym wydarzeniem było **spotkanie** reprezentantów wszystkich najważniejszych religii świata **w Asyżu w 1986 r. i 2002 r.** W spotkaniu tym wzięli udział przedstawiciele religii chrześcijańskich i niechrześcijańskich: islamu, buddyzmu, hinduizmu, szintoizmu, dżinizmu, sikhów, konfucjanizmu i tradycyjnych religii afrykańskich.

13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra Jan Paweł II został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Agcę. Kilka dni po zamachu, podczas pierwszego swego publicznego przemówienia w poliklinice Gemelli Jan Paweł II powiedział: „Modlę się za brata, który mnie zranił, a któremu szczerze przebaczyłem”. Na Boże Narodzenie 1983 r. Jan Paweł II odwiedził zamachowca w więzieniu. Kilkakrotnie papież spotkał się z matką Mehmeta Ali Agcy, Muzeyen Agcą i bratem zamachowca Adnaną, gdyż doskonale rozumiał ich tragedię. Pierwsze spotkanie miało miejsce w 1987 r. i mimo, że nie było wcześniej umówione, Jan Paweł II przełożył dla nich inne obowiązki.

W 1999 r. papież prosił prezydenta Włoch o uniewinnienie Agcy. Niedługo potem Agca opuścił mury włoskiego więzienia, jednak przejęli go Turcy, którzy znów zamknęli go w więzieniu. Tym razem za zabójstwo słynnego tureckiego dziennikarza, Abdiego Ipekci.

12 marca 2000 r. w Dniu Przebaczenia obchodzonego w ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 podczas Mszy św. kardynałowie i arcybiskupi stojący na czele

poszczególnych urzędów w Watykanie, prosili Wszechmogącego Boga o przebaczenie za grzechy synów i córek Kościoła. Jan Paweł II m.in. powiedział: „Władco świata, Ojciec wszystkich ludzi, przez swojego Syna wezwałeś nas, byśmy miłowali nieprzyjaciół, dobrze czynili tym, którzy nas nienawidzą, i modlili się za naszych prześladowców. Wielokrotnie jednak chrześcijanie sprzeniewierzyli się Ewangelii i ulegając logice przemocy, pogwałcili prawa ludów i narodów, okazując pogardę dla ich kultur i tradycji religijnych: okazał się cierpliwy i miłosierny wobec nas i przebacz nam! Przez Chrystusa, Pana naszego”.

Jednym z najważniejszych wyróżników pontyfikatu Jana Pawła II są podróże apostolskie. W całej historii Kościoła nie zdarzyły się tak liczne pielgrzymki papieża. Tę długowieczną tradycję braku podejmowania przez papieży podróży apostolskich, przerwał dopiero Jan XXIII (28 X 1958 – 3 VI 1963), który udał się do Loreto, a także do Asyżu z okazji jubileuszu 750-lecia zakonu franciszkańskiego. Przełom jednak przyniósł papież Paweł VI, który odbył 9 zagranicznych podróży m.in. do Izraela, Jerozolimy, Kolumbii, Ugandy, Australii, Portugalii, Turcji, Szwajcarii a także do Iranu, Pakistanu, Filipin, Indonezji, Hongkongu, Sri Lanki. Ogromna jednak zmiana nastąpiła podczas pontyfikatu Jana Pawła II, który według oficjalnych danych odbył **104 zagraniczne pielgrzymki oraz ok. 145 podróży na terenie Włoch**. Jako biskup Rzymu nawiedził **317 z 333 rzymskich parafii**.

Podczas 145. podróży na terenie Włoch, Jan Paweł II wygłosił **ok. 906 przemówień**. **Podczas podróży zagranicznych** Jan Paweł II odwiedził **130 krajów i ok. 900 miejscowości** i wygłosił **ponad 2400 przemówień**. Niektóre kraje odwiedził kilkakrotnie m. in. Polskę, Francję, USA, Meksyk, Hiszpanię, czy Portugalie. Łączna **długość pielgrzymkowych dróg Jana Pawła II wynosi ok. 1 mln 700 tys. km** Długość ta odpowiada **trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem, czy prawie 30-krotnemu obieganiu Ziemi wokół równika**. Poza Watykanem Jan Paweł II spędził w sumie ponad dwa lata swego 26-letniego pontyfikatu.

Pierwszą zagraniczną pielgrzymką Jana Pawła II była podróż na Dominikanę, do Meksyku i na Bahama w styczniu 1979 r. Ostatnią zaś pielgrzymka do Lourdes 15 – 16 VIII 2004 r. Jan Paweł II podczas swego pielgrzymowania odwiedził niemożliwe do nawiedzenia miejsca, takie jak Sarajewo, Bejrut, czy Jerozolima.

Każdą pielgrzymkę Jan Paweł II rozpoczynał **od ucałowania ziemi**. Gest ten wyrażał szacunek dla wszystkich mieszkańców ziemi, której był gościem. Większość swoich apostolskich podróży, pielgrzymek wiary, Jan Paweł II rozpoczynał od słów: **„Przybywam jako Papież – Pielgrzym”**. Każda Jego pielgrzymka oprócz szczególnych motywów, na przykład takich jak jubileuszowe obchody, beatyfikacje, kanonizacje, czy Światowe Dni Młodzieży, zawsze miała na celu spotkanie z wiernymi Kościoła lokalnego oraz umocnienie braci w wierze.

Kulminacyjnym momentem wszystkich pielgrzymek była Msza św., na zakończenie której Jan Paweł II zawierzał dany naród Matce Bożej. Niemalże stałym elementem podróży były spotkania ekumeniczne, a także spotkania z młodzieżą.